Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr 75. (Rok II). Częstochowa, Piątek 31 Marca 1933 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41. Telef. Nr 6.

Zamknięcie sesji budżetowej

Sejmu i Senatu

Warszawa.—Na posiedzeniu wczorajszem po przyjęciu bez dyskusji drobniejszych poprawek Senatu do szeregu ustaw przedstawiciele opozycji prawicowej skorzystali z ostatniej okazji do wygłoszenia przemówień przedewszystkiem o zamknięciu rachunków państwowych za okresy budżetowe 1929 | 30 i 1930 | 31 lat.

Przemówień tych słuchano nieuważnie a wnioski o udzielenie absolutorjum przyjęto według propozycji komisji budżetowej.

Jedynym praktycznym wysiłkiem owych ostatnich mów opozycyjnych było przedłużenie posiedzenia, które według obliczeń skończyć się miało około godz. 12 w poł. a przeciągnęło się nieco.

Porządek dzienny zakończyła sprawa nagłości wniosku Stronnictwa Ludowego o naruszenie konstytucji przez sąd grodzki w Dobromilu w stosunku do posła Stachnika.

Przedstawiciel Min. Sprawiedliwości w. min. Sieczkowski oświadczył, że fakty przytoczone we wniosku nie były dotychczas znane Ministrerstwa, które zarządzi ich zbadanie, a jeżeli fakty potwierdzą się—winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Po wyczerpaniu porządku dziennego marszałek Świtalski zawiadomił, że ustawa budżetowa wraz z preliminarzem przesłane Senatowi 14 lutego zwrócone zostały Sejmowi z poprawkami 2 marca. Na komisji budżetowej Sejmu poprawki te nie były przez nikogo kwestjonowane; wobec tego nie było potrzeby umieszczania ich na porządku dziennym posiedzenia plenarnego.

W myśl przepisów konstytucji należy uważać poprawki Senatu do budżetu za przyjęte.

Przed oddaniem głosu prezesowi Rady Ministrów p. marszałek Świtalski wygłosił przemówienie, charakteryzujące prace Sejmu podczas sesji ostatniej.

W loży rządowej obecni byli wszyscy prawie ministrowie

Po przemówieniu marsz. Świtalskiego na trybunie ukazuje się prezes Rady Ministrów Prystor, który odczytuje i doręcza marszałkowi pismo Prezydenta Rzplitej zamykające sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Po posiedzeniu Sejmu p. premjer odwiedził marszałka Senatu p. Wł. Raczkiewicza i wręczył mu zawiadomienie Prezydenta Rzplitej o zamknięciu sesji Senatu. s

Zbliżenie francusko-sowieckie

przeciwko blokowi włosko-niemieckiemu

Wiedeń. — Artykuł wstępny socjalistycznej „Arbeiter Zeitung" niezwykle ciekawie oświetla obywającą się w polityce europejskiej grę pomiędzy Mussolinim i Francją.

Wysunięty przez Mussoliniego plan czwórprzymierza miał właściwie na celu osłabienie Francji przez oddzielnie od niej związanych z nią państw — Polski i Małej Ententy. Z drugiej strony jednak Francja, w przewidywaniu posunięć Mussolinego zbliża się do Rosji i przy pomocy paktu o nieagresji oraz układów handlowych rozluźniła jej związki z blokiem włosko-niemieckim. Dokonane już zbliżenie francusko - sowieckie jest czynnikiem niezwyłej doniosłości dla utrzymania równowagi politycznej w Europie, gdyż w pierwszym rzędzie szachuje ono Niemcy hitlerowskie. Zabezpieczenie wschodniej granicy pozwala Polsce na mocne i zdecydowane stanowisko w obronie korytarza pomorskiego, do czego będzie mogła użyć całości swoich sił. Jest to zresztą ostatnia po temu chwila, gdyż, jak stwierdza dalej „Arbeiter Zeitung" Niemcy są już całkowicie uzbrojone.

Dozbrajanie Niemiec jest faktem i dziś chodzi tylko o znalezienie formy legalizacji tego.

Proponowany przez Mussoliniego pakt czterech mocarstw — kończy „Arbeiter Zeitung"— z dwoma dyktatorami, jako stróżami pokoju europejskiego, jest najwiekszem międzynarodowem oszustwem ostatnich czasów.

Hitler zabrał się do Stahlhelmu

Przygotowania do Trzeciej Rzeszy

Berlin. — Aresztowania Stahlhelmowców w Brunświku, połączone z rozwiązaniem tamtejszego oddziału tej organizacji, wywołało ogromną konsternację w sferach niemiecko-narodowych.

Czynniki oficjalne tłumaczą te zarządzenia władz hitlerowskich jakoby opanowaniem brunświckiego oddziału Stahlhelmu przez wywrotowe żywioły socjalistyczne i komunistyczne. Motywacja ta nie budzi zaufania w zainteresowanych kołach. Zarząd Stahlhelmu w komunikacie swym wręcz kwestjonuje, ażeby do organizacji, wybitnie prawicowej i nacjonalistycznej, mogły się dostać niepowołane żywioły lewicowe, gdyż przyjmowanie członków do Stahlhelmu znajduje się pod rygorami ostrych przepisów. Wśród polityków niemiecko-narodowych akcja hitlerowców w Brunświku jest traktowana jako zamiar opanowania Stahlhelmu i wytrącenia niemiecko - narodowych z ręki ich organizacji bojowej. W każdym razie akcja ta kryje w sobie prawdopodobieństwo konfliktu między obydwoma stronnictwami rządowemi.

Berlin. — Przez cały dzień wczorajszy toczyła się w Brunświku konferencja w sprawie zlikwidowania konfliktu pomiędzy narodowymi socjalistami a miejscowym Stahlhelmem. W wyniku wieczornych narad z ministrem Rzeszy Seldtem, będącym równocześnie naczelnym przywódcą Stahlhelmu, wydano komunikat, stwierdzający pełną aprobatę rządu Rzeszy dla zarządzeń wydanych przsz Brunświckiego ministra spraw wewnętrznych Klaggesa. Zapowiedziano również wdrożenie postępowania dyscyplinarnego przez kierownictwo Stahlhelmu przeciwko winnym, oraz cofnięcia przez ministra Klaggesa zarządzenia rozwiązującego organizację Stahlhelmu na terenie Brunświku, począwszy od 1 kwietnia b. r.

Późnym wieczorem zaczęto wypuszczać z aresztu 1350 aresztowanych członków Stahlhelmu grupami po 50 osób. Stu aresztowanych przetransportowano do Wolfenbettel.

— Lekarz miejskiego przytułku dla starców w Tokjo dr. Massoato odkrył rzekomo nowy środek odmładzający, dający niezwykle silne i dodatnie

— Według doniesień dzienników wiedeńskich, rozwiązanie socjalistycznego Schutzbundu nastąpić ma jeszcze w ciągu bież. tygodnia.

GÓRNY ŚLĄSK

pod znakiem strajku powszechnego

Katowice. — Przemysłowcy węglowi wytwarzają nastrój silnego podenerwowania w masach górników stałą groźbą unieruchomienia szeregu kopalń. Oprócz zapowiedzianego unieruchomienia kopalni „Litandra", przemysłowcy złożyli komisarzowi demobilizacyjnemu projekt zatrzymania prac na kopalniach „Radzionków", „Wirek", „Fanny", „Brada I", „Piast". Na kopalniach tych pracuje w tej chwili ponad 7.000 ludzi, którzy są zagrożeni redukcją. Uderzeniem w robotników przemysłowcy węglowi chcą wywrzeć presję na rząd, ażeby uzyskać cofnięcie obniżki węgla, względnie specjalne premje wywozowe, pod postacią przydziału większości zamówień kolejowych dla G. Śl.

W tej chwili w Katowicach bawi dyrektor departamentu górniczo-hutniczego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Peche. a zapowiedziany jest wkrótce przyjazd wiceministra opieki społecznej Ducha.

Sfery górnicze podkreślają z dużem rozżaleniem, że rząd po wydaniu dekretu o obniżce cen, pertraktuje jeszcze z przemysłowcami tak, że dekret pozostaje właściwie jeszcze w zawieszeniu.

O ile przemysłowcy nie zmienią swego stanowiska i będą upierali się przy niszczeniu warsztatów produkcji, na G. Śląsku wybuchnie generalny strajk. t

Nic o Polsce bez Polski.

Stanowisko Rzplitej wobec paktu 4

Londyn — „Manchester Guardian" omawiając stanowisko Polski i Małej Ententy wobec paktu 4 w artykule p. t. „Pacjenci i chirurdzy":

— Mała Ententa i Polska nie tracą czasu, aby wyraźnie określić swoje stanowisko wobec paktu czterech mocarstw.

Powstaje zgrupowanie państw, przeciwne wszelkiej próbie rewizji. Oto pierwszy rezultat konwersji angielsko-włoskiej.

Nikt nie mógł przypuszczać, że tym państwom przypadnie do gustu propozycja położenia się na stół operacyjny.

Niezależnie od tego, czy ma być dokonana amputacja, czy też kuracja odtłuszczająca, pacjent posiada oczywiście prawo powiedzieć „tak lub nie".—

Dziennik cytuje pisma reprezentujące rozmaite kierunki polityczne na dowód, że cała Polska przeciwstawia się planom rzymskim i że nie zgodzi się na żadną rewizję swoich granic. Stanowisko to pokrywa się, jak stwierdza „Manchester Guardian" ze stanowiskiem czynników rządowych, które wyraźnie formułują hasło: „nic o Polsce bez Polski!"

—o—

Za rewizję granic

Anglja chce płacić z kieszeni Polski.

Wiedeń — Socjalista angielski Brailsford, omawiając w „Arbeiter Zeitung" prześladowania żydów w Niemczech, pisze m. in., że Anglja nie bardzo cieszy się na myśl o ustępstwach na rzecz Niemiec dzisiejszych, mimo to jest ona, choć z trwogą, gotowa do tych ustępstw.

Jako charakterystyczny szczegół podaje Brailsford fakt, że Mac Donald odparł z oburzeniem pogłoski, jakoby Anglja miała oddać kolonję mandatową Tanganika Niemcom.

Wszyscy są w zasadzie za rewizją —pisze Brailsford — nikt jednak nie chce ponieść ofiar. Co uczynią mocarstwa? Czy będą one uporczywie trzymały się kolonij afrykańskich, a równocześnie proponowały Polsce oddanie korytarza? Narazie nikt nie dyskutuje o szczegółach, a gdy dojdziemy już do tego stadjum, wówczas być może trwoga zniknie.

—o—

Dalszy ciąg procesu Gorgonowej

Eksperci pod gradem pytań obrony

Kraków. — Na wstępie dzisiejszej rozprawy mec. Ettinger prosi o stwierdzenie, że sędzia Solecki był obecny przy wszystkich poprzednich obradach trybunału, co też przewodniczący każe protokółować.

Zkolei biegły dr. Zieliński odpowiada na pytania stron.

Prokurator: — Czy Staś zapomniał imienia ciotki Witkowskiej? Czy zdarzają się takkie chwile zapomnienia?

— Zapomnienie faktów, albo na zwisk jest na porządku dziennym i nie przedstawia nic szczególnego.

Mec. Ettinger: — Czy pan wziął pod uwagę, że chodzi o nazwisko ciotki?

Dr. Axer: — Pan profesor powiedział, że badania te nie mogą rościć sobie pretensji do równości z naukowym eksperymentem.

— Eksperyment naukowy posługuje się pod względem ilości niesłychanie ścisłemi pojęciami. Jeżeli robiliśmy więc badania naukowe, to czas reakcji oznaczamy jedną tysiączną sekundy, a tu określamy jedną piątą sekundy, co jednak jakościowo nie stanowi różnicy.

— Czy tylko ta różnica zachodzi?

— Tylko ilościowa, jakościowej niema.

— A czy może być różnica co do ilości eksperymentów?

Nie wiem, w jakim stosunku do tej ciotki pozostawał.

— Jak więc mógł pan wziąć ten fakt za podstawę?

— Przyjąłem, ze ta ciotka pozostawała z nim w bliskich stosunkach. Zresztą jest to też zależne od sposobu pytania.

Prok. dr. Przytulski prosi o odczytanie zeznań Stasia, że nie zapomniał on nazwiska ciotki lecz wachał się i po chwili namysłu podał to nazwisko.

Mec. Ettinger: — Czy wahanie się w stosunku do nazwiska ciotki nie jest rzeczą bardziej anormalną, aniżeli zapomnienie nazwiska?

— Wahanie może być wstępem do przypomnienia sobie nazwiska.

— Tak jest, ale to też nie przesądza sprawy.

— Jeżeli chodzi o ilość eksperymentów. czy większa ich ilość daje ściślejsze dane?

— Ściślejsze pod tym względem ilościowym, ale nie pod względem jakościowym.

— Czy nie uważa pan, że przeprowadzane badania są stosunkowo prymitywne proste?

Mec. Ettinger: — Przy tych badaniach z włóczka uwaga Stasia była nastawiona na kwestję barw, ale czy tu nie wymyka się kwestja spostrzegawczości?

— Przy badaniach obrazkowych uwaga nie była skierowaną na barwy.

— Dr. Axer: — Czy uleganie sugestji jest zależne od nastawienia uczuciowego danego człowieka?

— Sugestywność jest tworzeniem pewnego nastawienia uczuciowego.

— Czy jest możliwe, że człowiek w pewnych momentach ulega sugestywności?

— Ogólnie to to nie jest...

— A więc, czy jest możliwe, że sugestywność jest różna, zależnie od nastawienia uczuciowego?

Co pan skonstatował w kwestji dojrzewania seksualnego Stasia?

— Spejalnie się tem nie zajmowałem, gdyż to wchodziło w dziedzinę badań prychjatrycznych, a nie psychologicznych, ale o ile swierdziłem, to ta dojrzałość seksualna wyglądała skromnie.

— Czy okres dojrzewania skończył się u niego, czy nie?

— Można go uważać za dojrzałego płciowo.

— Oddawna?

— Ja tej sprawy nie badałem.

W tem miejscu przewodniczący zarządza tajność rozprawy i poleca publiczności opuścić salę.

Po przerwie dr. Zieliński odpowiadał dalej na pytania dr. Axera. Poczem przewodniczący poleca wezwać na salę p. Olgę Gorgonową, teściowę oskarżonej Jak się okazało, p. Gorgonowa zasłabła jeszcze przed południem w pokoju dla świadków i musiano ją odprowadzić do hotelu. Wobec tego przewodniczący zarządza przesłuchanie p. I. Garczyńskiej, żony majora ze Lwowa.

P. Garczyńska zeznaje, iż po 3 tygodniach Bekerównie wypowiedziała służbę.

P. Garczyńska stwierdza, iż pewnego razu w czasie prasowania bielizny zauważyła u Bekerówny obcą chusteczkę i koszulę. Bekerówna powiedziała, że chusteczka ta należy do mieszkającego u pp. Gorczyńskich p. Krynickiego. Gdy Bekerówna wyszła, pani G. znalazła ponadto koszulę z monogramem E. Z. Ponieważ Bekerówna miała świadectwo służbowe, podpisane przez Elżbietę Zarembiankę, p. Garczyńska udała się do Lusi do mieszkania we Lwowie, lecz starsza służąca odpowiedziała, że panienki niema w domu. m

Na wezwanie przewodniczącego przed trybunałem staje Bekerówna i zeznaje, iż koszulę tę przyniosła od Lusi, która mieszkała w trzecim domu.

— Byłam tam raz—mówi Bekerówna — podczas prania i Lusia prosiła mnie o wyprasowanie koszuli, bo chciała się w nią przebrać.

Mec. Ettinger:—Czy wzięła pani rękawiczki p. Garczyńskiej?

— Jak poszłam raz po zakupy i nie miałam rękawiczek, to ubrałam jej stare rękawiczki.

— Długo je pani nosiła?

— Nosiłam je raz i rozleciały się w strzępy.

W tem miejscu Gorgonowa wtrąca uwagę, że biała czapeczka, którą nosi Bekerówna, jest własnością Musieńki.

Bekerówna zrywa się z krzykiem:— Żeby pani tak zdrowa była, jak pani siedzi.

Prokurator prosi o zaprotokułowanie, że oskarżona zarzuca świadkowi, iż nosi czapkę Musi.

Bekerówna, wychodząc z sali, krzyczy do oskarżonej: — Pani wszystko kłamie.

Mec. Ettinger prosi o zaprotokółowanie oświadczenia przewodniczącego, iż świadkowi przysługuje prawo skarżenia oskarżonej za zwrot użyty przez nią w czasie obrony.

Na tem przewodniczący odracza rozprawę do czwartku godz. 10-tej ano. s

W Grecji spokój

Wiedeń. — Z Aten donoszą, że prezydent ministrów Tsaldaris oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, iż w Grecji panuje zupełny spokój, Zainterpelowany w sprawie zagadnień polityki międzynarodowej oświadczył Tsaldaris, że jedyną kwestją, która interesuje rząd grecki, jest zabezpieczenie dla Grecji status quo oraz powszechnego pokoju. Grecja gotowa jest wziąć udział w każdej akcji międzynarodowej, zmierzającej do realizacji tych 2-ch naczelnych postulatów polityki greckiej. g

Rocznica śmierci

ś. p. Żwirki i Wigury

Morawska Ostrawa. — Morawsko-śląski Aeroklub w Bernie zamierza urządzić w rocznicę tragicznej śmierci lotników ś. p. Żwirki i Wigury zjazd reprezentantów wszystkich słowiańskich aeroklubów w Cierlicku.

W tym celu prowadzi on rokowania z aeroklubami polskiemi, jugosłowiańskiemi i bułgarskiemi. Zjazd, który nosiłby charakter uroczystości żałobnej ku czci tragicznie zmarłych lotników polskich, przyczynić się ma również da zacieśnienia węzłów przyjaźni między lotnictwem poszczególnych krajów słowiańskich. g

Oszczędnościowy dekret

prez. Roosevelta

Londyn. — Prezydent Roosevelt zarządził 15-procentowe obcięcie wszystkich pensyj urzędników państwowych oraz wojskowych z d. 1 kwietnia.

Zarządzenie to zaoszczędzi państwu rocznie 125 miljonów dolarów.

W obwieszczeniu swem Roosevelt oświadcza, iż koszty utrzymania w Stanach Zjednoczonych w stosunku do roku 1928 zmniejszyły się o 21,7 proc. g

Zakończenie strajku

w Łodzi

Warszawa. — W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej od godz. 10 rano trwały konferencje w sprawie zakończenia strajku włókniarzy w Łodzi. Około południa doszło do uzgodnienia poglądów między fabrykantami a delegatami robotniczemi. Pozostały do uzgodnienia sprawy drugorzędne, to też nikt nie wątpi w to, że strajk jest właściwie skończony.

Delegaci robotników wrócą do Łodzi około godz. 6 wieczór i przyniosą oddawna oczekiwane przez włókniarzy hasło do pracy.

Jutro odbędzie s i ę u inspektora Wojtkiewicza podpisanie umowy zbiorowej. Akt ten odbędzie się wtedy, gdy fabryki będą już w pełnym biegu. g

Składajcie ofiary na bezrobotnych

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚĆ.

187)

— Ten młody człowiek, z którym rozmawiałem—wtrąciła Anusia — i który przyniósł tę dobrą wiadomość, rozważył wszystko i z pewnością musiał mieć ważne powody prosić nas o zachowanie tajemnicy. Jestem pewną, że wkrótce dowiemy się o nich.

Poczem zwracając się do hrabiny, dodała:

— Ach! droga pani, zapomniałam uprzedzić, że tej nocy ja czuwać będę przy pani i nie opuszczę jej ani na jedną chwilę.

— Dlaczego masz nie spać kiedy ja się czuję trochę zdrowszą?

— To już moja rzecz. . Pani nie może wzbronić mi wejścia do siebie.

— Jak chcesz, moje dziecko, lecz zadasz sobie trud niepotrzebnie.

Hrabia de Lucenay zapukał w drzwi i zapytał, czy Henryka może go przyjąć.

Przybycie jego przerwało rozmowę, ale wizyta była krótka, gdyż po kilku minutach wyszedł z p. Dauray.

Juljusz Claude po rozstaniu się z Anusią udał się wprost na rusztowanie i wziął się do roboty, ale nie potrzebujemy dodawać, iż ręka jego pracowała machinalnie, gdyż umysł zajęty był czem innem.

Wieczorem wraz z towarzyszami opuścił willę i udał się do oberży, gdzie zmieniwszy ubranie, pod pozorem ważnego interesu pożegnał się z nimi.

O godzinie ósmej na stacji Chennevieres-Champigny spotkał się z oczekującym nań Dufourem.

— Cóż, dobrze idzie?—zapytał ten ostatni.

— Jak dotychczas bardzo dobrze. Pozostaje mi tylko powiedzieć panu, co masz czynić jutro.

— Otwieram wszystkie upusty mych uszu i słucham chciwie.

— Weź pan pugilares i zapisz adres, który ci podyktuję.

— Mam go.

— Juljusz Claude, ulica du Pre nr 40.

— Więc pan tam teraz mieszka? — zapytał Dufour zdziwiony.

— A przynajmniej tam ma się pan jutro udać powozem.

— Co tam będę robił?

— Zabierze pan mamkę z dzieckiem.

— Co to za dziecko? — zapytał.

— Córka pani hrabiny de Lucenay... Mamka, uprzedzona o pańskiem przybyciu, oczekiwać już będzie i pojedzie z panem bez trudu.

Wytrzeszczone oczy Dufoura wyrażały zdziwienie tak wielkie, że Juljusz dodał z uśmiechem:

— Niech pana nie dziwi rzecz tak mała, wkrótce zobaczy pan większe.

— Bardzo być może... jak widzę zaczyna się dobrze...

— I skończy się dobrze, bądź pan pewny.

— O której godzinie mam być na ulicy du Pre?

— O godzinie dwunastej w południe.

— Dokąd mam zawieźć mamkę z dzieckiem?

— Na dworzec kolei żelaznej Vincennes.

— A następnie?

— Wysiądzie pan na stacji Varenne-Saint-Hilaire.

— A dalej?

— Uda się pan do domu nr 27 na wybrzeżu Marny.

— Dufour podskoczył.

d. c. n.

Chwila bieżąca.

— W pierwszych dniach kwietnia odbędą się plenarne posiedzenia komitetów wykonawczych i klubów parlamentarnych stronnictw lewicy w sprawie zbliżających się wyborów Prezydenta Rzplitej.

— Przedsiębiorstwo Km. Stehe i Hlasko w Katowicach ogłosiło, że z dniem 10 kwietnia wypowiada pracę wszystkim górnikom kopalni „Jakób" w liczbie 700 osób.

— Po konferencji starosty chrzanowskiego i robotników strajkujących w Jaworzni, przerwano strajk ze względu na bezcelowość dalszego jego kontynuowania.

— W Australji Zachodniej zarządzono plebiscyt, który ma orzec czy prowincja ma nadal należeć do jednolitego państwa australijskiego czy też wyodrębnić się.

— W myśl statutu genewskiego wystąpienie Japonji z Ligi Narodów stanie się prawomocnem dopiero w 1935 roku.

— Wicekanclerz Austrji Winkler wygłosił w radjo wiedeńskiem mowę, w której powiedział, że Austrja jest państwem niemieckiem i może prowadzić tylko politykę niemiecką.

— Prezydynt Roosevelt oświadczył, że Stany Zjednoczone przystąpią do trybunału rozjemczego w Hadze.

— B. sekretarz skarbu St. Zjedn. Mellon został oskarżony o nadużycia, sięgające wysokości 6 milj. dolarów.

— Znana artystka filmowa Marlena Dietrich podczas nakręcania zdjęcia filmowego spadła z konia, odnosząc poważne obrażenia. Lokarze obawiają się, że artystka doznała wstrząsu mózgu.

wyniki.

— Znakomity poeta włoski Gabrjel d'Annunzio zachorował bardzo ciężko na influenzę.

— Zachodnia połać Algieru dotknięta została plagą szarańczy. W jodnym okręgu w przeciągu pięciu dni zebrano 15 ton uśmierconej szarańczy.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933	MARZEC **31** Piątek	Słońca wschód 5.26
	Dziś Anieli wd. Jutro Balbiny P.	zachód 5.59

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 30 na 31 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Kozerskiego II Aleja 26
i apteka na Ostatnim Groszu.

W nocy z dnia 30 na 31 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Bujakowskiego, Aleja Wolności 33
p. Szostakiewicza, Nowy Rynek Nr 6

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny.
„Papa kawaler".

Kino „Odeon".
„Madame Guillotine".

Kino „Nowości".
„Wynalazcy prochu" i „Gwieździsta Eskadra"

Kino „Oaza".
„Czerwony Błazen".

— **Nominacje w sądownictwie** „Iskra" podaje wykaz nominacyj w sądownictwie i prokuraturze zatwierdzonych przez P. Prezydenta Rzplitej. Wykaz zawiera m. in. nominację, dobrze znanego w naszem mieście p. Stanisława Kamieniobrodzkiego z prokuratora Sądu Najwyższego na sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie. g

— **Wieczór odczytowy P. O. W.** W piątek 31 b. m. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej odbędzie się wieczór odczytowy b. Polskiej Organizacji Wojskowej, na którym pan Ryszard Schmidt wygłosi odczyt na temat: „O pierwszych walkach legjonów", oraz p. Zygmunt Simon wygłosi prelekcję p. t. „Obrona Dankowa (obok Krzepic) przed Szwedami". Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani. g

Krwawa zbrodnia w Pankach

Tajemniczy strzał do leśniczego

— Wczoraj w godzinach rannych, las państwowy za Pankami był miejscem niezwykle zbrodniczego zamachu, dokonanego przez niewykrytych narazie osobników. Tło wypadku przedstawia się następująco: nadleśniczy pan Józef Pełczyński o godz. 6 rano wyjechał konno na doraźną lustrację lasu. Gdy znalazł się w lesie, w pewnej chwili rozległ się strzał. Nadleśniczy Pełczyński spadł z konia na ziemię bez przytomności.

Spłoszony koń pocwałował do zagrody nadleśnictwa. Gdy służba zobaczyła konia ociekającego pianą, na którym przed niespełna godziną wyjechał nadleśniczy, domyśliła się odrazu nieszczęścia. Wszczęto tedy poszukiwania, uwieńczone znalezieniem ciężko rannego nadleśniczego.

Natychmiast wezwano lekarza z Krzepic, który stwierdził przestrzelenie kręgosłupa i jamy brzusznej na wylot oraz paraliż obu nóg i bezwłocznie kazał przewieźć rannego do szpitala w Częstochowie. Zawiadomiony posterunek P.P. w Pankach, zabezpieczył miejsce krwawej zbrodni i powiadomił o wypadku wydział śledczy. Jak się dowiadujemy na miejsce zbrodni wyjechał osobiście p. pdk. Kozłowski, który poprowadzi śledztwo, celem wykrycia zbrodniarzy. g

Dr. Parnowski wyjeżdża do Gdyni

— Jak się dowiadujemy, dr. K. Parnowski, naczelnik wydziału zdrowia miejskiego w Częstochowie, został mianowany naczelnikiem wydziału zdrowia komisarjatu rządu w Gdyni.

P. dr. Parnowski obejmie nowe stanowisko z dniem 1 kwietnia. g

— **Nowy podział rewirów komorników.** Wobec utworzenia V rewiru komornika w Krzepicach, do którego włączono terytorjum sądów grodzkich Kłobucka i Krzepic, naczelnik Sądu Grodzkiego w Częstochowie zarządził nowy podział terytorjów pozostałych 4-ch rewirów. t

— **Licytacja fabryki „Portland Cement S. A." w Rudnikach.** W sądzie okręgowym podano do publicznej wiadomości, iż cementownia w Rudnikach pod Częstochową, p. n. Portland Cement S. A.", za dług Warszawskiego Towarzystwa Kopalń w Sosnowcu, wystawiona została na licytację, która odbędzie się 15 kwietnia b. r. Cena wywoławcza 150 tys. zł. t

— **Ferje letnie w szkołach prywatnych.** Kuratorjum krakowskie rozesłało okólnik do dyrekcyj gimnazjów prywatnych, według którego rok szkolny zakończy się około 25 czerwca, to jest później niż w gimnazjach państwowych, ale też i rozpoczęcie roku szkolnego będzie przesunięte na 1 września, nie jak w gimn. państwowych 20 sierpnia. g

— **Nie będzie zwyżki cen mięsa.** Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu komisji cennikowej w ub. poniedziałek, sprawę podwyżki cen mięsa wieprzowego i wędlin postanowiono oddać do rozpatrzenia Radzie Przybocznej.

Na wczorajszem posiedzeniu, Rada Przyboczna postanowiła narazie odrzucić nieuzasadnione żądania rzeźników i ponownie je rozpatrzeć po świętach, gdy faktyczne ceny żywca ustabilizują się na pewnym poziomie, wolnym od wpływów chwilowej konjuktury, która zawsze w okresie przedświątecznym lubi płatać figle, oczywiście na korzyść rzeźników. t

— **Z teatru Kameralnego.** W czwartek — „Papa - kawaler" znakomita komedja Carpentera z Januszem Staszewskim w roli tytułowej. Początek o g. 20.

Bilety w cenie normalnej są wcześniej do nabycia w księgani W. Święcki i Ska, tel. 7 99 i od 19 w kasie teatru.

Jutro „Papa-Kawaler.

Najbliższą nowością naszego teatru będzie ostatnia nowość Teatru Letniego w Warszawie, znakomita komedjo-satyra Brunona Winawera — „Smaczny chleb kłamstwa".

Prace przygotowawcze pod kier. reż. Iwo Galla w pełnym toku.

— **Nowe znaczki pocztowe.** Polska poczta wypuszcza 30-groszowe znaczki przeznaczone do korespondencji z zagranicą.

Pocztówki te wykonane w kolorze bronzowym przedstawiają fragmenty rzeźb Wita Stwosza lub widok kościoła Marjackiego w Krakowie. Poza tem na znaczkach widnieje portret genjalnego artysty.

— **Stan bezrobocia.** Według ostatnich sprawozdań państwowych urzędów pośrednictwa pracy w całym kraju, na dzień 25 bm. zanotowany został pierwszy od 11 miesięcy spadek liczby bezrobotnych.

W dniu tym zarejestrowanych było 286 842 bezrobotnych, t. j. o 2011 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 31.400 osób (wraz z okręgiem), tj. o 131 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. W Łodzi (wraz z okręgiem) zarejestrowano 35 510 bezrobotnych, tj. o 2,130 mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 86.936 osób, wykazując wzrost o 12 osób w ciągu tygodnia.

— **Nie będzie Kieleckiej Ligi Okręgowej piłki nożnej.** Jak się dowiadujemy, zarząd P.Z.P.N. w Warszawie na wtorkowem posiedzeniu rozpatrywał sprawę utworzenia Ligi okręgowej w Kielcach.

Po zapoznaniu się z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Kiel. O. Z. P. N., zarząd P. Z. P. N. postanowił Ligi okręgowej nie zatwierdzić z przyczyn formalnych. — Jak wiadomo do uchwalenia Ligi wymagana jest większość absolutna, a takiej właśnie nie było. Wobec tego rozgrywki o mistrzostwo Okręgu pozostaną bez zmian.

— **Zjazd lekarzy woj. Kieleckiego.** W piątek 31 bm. i w sobotę 1 kwietnia odbędzie się w Częstochowie zjazd lekarzy miejskich, powiatowych i szpitalnych województwa kieleckiego.

Na program zjazdu złożą się referaty najwybitniejszych sił naukowych z Warszawy. Obrady odbywać się będą prawdopodobnie w sali Rady miejskiej ewent. w Kasie Chorych.— Lekarze zwiedzą m. in. urządzenia sanitarne naszego miasta, jak wodociągi i kanalizacje i t. p.

— **„Małka Szwarcenkopf" w „Częstochowiance".** W ub. niedzielę zespół amatorski T-wa Teatralno-Wokalno - Muzycznego przy fabryce „Częstochowianka" odegrał sztukę G. Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf", osnutą na tle życia żydowskiego.

Z całkowitą satysfakcją można stwierdzić, że wykonawcy poszczególnych ról „Małki Szwarcenkopf" i tym razem nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, co w dużej mierze jest zasługą reżyserji pana Cz. Hutyry. Doskonale wywiązali się ze swych ról p p. J. Fajerówna jako Małka, W. Królikowski — adwokat Sewi, Paulinówna — Jenta, T. Paul— Wiedeński, Gierczyńska — Róża, p. Skwera — Maurycy, Cz. Hutyra— Szwarcenkopf, Woźniak — Firułkes, M. Dzikowski — marszelik, F. Paul— Jojne, H. Florczykowa — Głauzowa; L. Selerówna — Paka, Kobylański— doktor.

Reszta zespołu, a więc p.p. I. Florczykówna, W. Siegoczyńska, J. Dzikowska, I. Stryjewska, T. Pomała, Kopka i Skawiński, dzielnie dostrajała się do uświetnienia całości sztuki.

Zarówno strona dekoracyjno - techniczna jak i ubiory, były całkowicie dostosowane do sztuki.

Dziwnem jednak się wydaje, dlaczego młodzież tak nielicznie przybyła na przedstawienie. Już czas, aby wreszcie zrozumieć czem jest pododobna kulturalno-oświatowa placówka ne peryferjach miasta i jak należy ją popierać.

Zarządowi i zespołowi T-wa należą się wyrazy gorącego uznania. t

— **Wścieklizna we Mstowie.** Jak się dowiadujemy, na terytorjum gminy i osady Mstów wybuchła wścieklizna u psów, która przybrała zastraszające rozmiary. Dotychczas zabito już kilkadziesiąt psów dotkniętych wścieklizną. Władze sanitarne nakazały ścisłą izolację zdrowych psów, które bezwzględnie muszą być uwiązane na łańcuchu. Pozatem na drogach, prowadzących do Mstowa, umieszczono tabliczki z napisami, ostrzegającemiprzed wścieklizną psów.

— **Przewożenie niezamożnych poborowych na koszt gminy.** W związku ze zbliżającym się dorocznym poborem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomniało, że niezamożnym poborowym przysługuje prawo, aby na komisję poborową odstawiani byli na koszt gminy.

Na podstawie tego przepisu naczelnicy gmin powinni zainteresować się obowiązanymi do stawienia się niezamożnymi poborowymi i zaopatrzyć ich w środki, umożliwiające im terminowe stawienie się. W szczególności naczelnicy gmin powinni czuwać nad tem, abypoborowi przy większych odległościach od miejsca urzędowania komisji poborowej nie odbywali drogi pieszo. Niezamożnym poborowym gmina obowiązana jest w takich wypadkach zapewnić potrzebne środki lokomocji.

W związku z tem starostowie obowiązani są dopilnować, aby w budżetach gmin przewidziane były stosowne sumy na pokrycie kosztów dostarczenia niezamożnych poborowych na komisje poborowe. t

Krewki narzeczony i naiwność ludzka

— Panna Jacheta Liberman ma niedobrego narzeczonego, który nietylko nie spieszy się stanąć na ślubnym kobiercu, ale mówiąc delikatnie, chce się zupełnie wyrzec tej przyjemności.

Onegdaj p. Jacheta przyszła do mieszkania narzeczonego, pytając go kiedy wreszcie wyznaczy dzień ślubu, ew. odda 500 zł., które w ciągu czasu dwuletniego narzeczeństwa—od niej wyłudził.

Na tak retoryczne pytanie, narzeczony p. Henryk Kociajner, nie miał odpowiedzi.

Po chwili jednak chwycił stare majtki, leżące na łóżku, zrobił z nich kulę i wtłoczył ją w usta narzeczonej, która została pozbawiona odrazu głosu, poczem klamką od drzwi „wybił" jej z głowy zakusy na jego wolność „kawalerską".

Po tej odprawie p. Jacheta zrozpaczona odwiedziła komisarjat, gdzie przedstawiła swoje gorzkie żale.

Dyżurny posterunkowy, człek o dobrem i współczującem sercu, poradził strapionej p.Jachecie, by na przyszłość swoje oszczędności składała w kasach, a brutalnego narzeczonego p. Kociajnera wyrzuciła ze swego serca na zawsze. s

Tabela loterji państwowej.

Główne wygrane.

Wczoraj podczas ciągnienia główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 5000 na N-ry: 46067 64880 76384 107820.

Zł. 2.000 na N ry: 7677 8834+ 11228 20262 21541 35103 42131 43881 56265 73467+ 89630 111494+ 112340 115201 119729 127251+ 144294.

Zł. 1.000 na N-ry: 1078+ 3436+ 8601 15331 17890 17412 21947 22950 29410 36536 40144+ 41532 44642 52079 53377 57607 67282+ 70124 77841 84778 87028 90377+ 90984+ 92922+ 94963 96957+ 97111 101486 114207 118267 116831 120550 122366 126760 130665 131046 133712 137138+ 138366 138965 143818 146026 146704.

Kurjer Sportowy

Rada Naukowa Wych. Fizycznego

W związku ze śmiercią na ringu dwóch bokserów, komisja lekarska Rady Naukowej Wychowania Fizycznego celem dokładnego i przyczyno wego naświetlenia zgonów bokserów, zgromadziła wszystkie materjały sądowe i sekcyjne, po których przestudjowaniu postanowiła podać do wiadomości ogółu wynik swoich badań.

Komisja lekarska Rady Naukowej WF. poczyniła szereg zastrzeżeń, mających na celu ochronę zdrowia zawodników i ćwiczących. Zarządzony przegląd ringów bokserskich stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że nie wszędzie przestrzegane bywają przepisy Pol. Zw. Bokserskiego co do urządzania ringów bokserskich. Podłogi ringowe nie są należycie wyścielane, Komisja lekarska rady zażądała, aby wszystkie przepisy były ściśle w przyszłości wykonywane, co niewątpliwie znacznie przyczyni się do zmniejszenia wypadków dość częstych z powodu nieodpowiedniego przygotowania ringu.

Niezależne od tego — sędziowie główni i boczni, a przedewszystkiem lekarze, winni dokładnie przestrzegać możliwości fizycznego wysiłku u bokserów w czasie walki i przy pewnych objawach wyczerpania walkę raczej przerwać niż do niej zachęcać.

Akademicki Związek Sportowy

Popularność pływackiego basenu AZS w Domu Akademickim coraz bardziej wzrasta. Ostatniej niedzieli panował w nim ścisk, wykraczający poza ramy dopuszczalnej możliwości. Woda w basenie przelewała się przez brzegi, a dostanie szafki na złożenie swego ubrania było nieziszczalnem marzeniem. Może by administracja basenu, wykazująca znakomitą sprężystość, ograniczyła dla ludzi „dzikich", niestowarzyszonych czas korzystania z basenu z trzech — przypuśćmy do półtorej. Czy wtedy nie rozbiłoby się fali gości na dwie grupy, łatwiej mogące się pomieścić w murach pływalni? Ten ścisk na basenie jest bardzo pocieszającym objawem, świadczącym o wzrastającem zainteresowaniu pływactwem w Warszawie.

Kierownictwo pływalni przyjmuje zapisy na ostatni kurs pływacki dla początkujących.

Cztery międzypaństwowe mecze piłkarskie

PZPN. zatwierdził definitywnie cztery mecze międzypaństwowe naszej reprezentacji piłkarskiej. Na Zielone Święta odbędzie się mecz z Belgją, w połowie lata z Łotwą, 10 września — z Jugosławją w Warszawie o puhar Prezydenta Rzplitej i w październiku mecz z Rumunją w Katowicach.

Liga piłki wodnej

W sezonie nadchodzącym odbędą się pierwsze rozgrywki o wejście do ligi piłkarskiej wg. następującego programu:

Do dn. 1 lipca muszą być ukończone rozgrywki o mistrzostwo okręgu w kl. A, poczem mistrzowie okręgów rozegrają między sobą ćwierćfinały w dn. 9 lipca: Kraków — Śląsk, Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Wilno — Lwów.

Spotkania półfinałowe rozegrane zostaną w dn. 23 lipca, przyczem spotkają się zwycięzcy pierwszego i trzeciego ćwierćfinału, w drugim półfinale — zwycięzcy drugiego i czwartego. Finał wyznaczono w dn. 6 sierpnia w siedzibie jednego z finalistów.

Regulamin przewiduje, że w wypadku zdobycia mistrzostwa okręgowego przez drugą drużynę klubu ligowego (których jest dotychczas 5) — zwycięstwo zostaje przyznane przez walkower przeciwnikowi. g

Sportowa chwila bieżąca

— Warszawianka rozegra na swem boisku o godz. 16 treningowy mecz piłkarski z CIWF.

— Pierwsze mecze ligowe prowadzą sędziowie: Sznajder Cracovia z debiutującym w Lidze Podgórzem w Krakowie oraz Gruszka spotkanie Ruch — Garbarnia w W Hajdukach.

— Okręg lubelski lekkoatletyczny, który miał zostać rozwiązany, a następnie przydzielony jako podokręg do Warszawy — pozostał utrzymany przy życiu jeszcze w sezonie bieżącym.

— W najbliższą niedzielę podczas walnego zebrania Związku Łyżwiarskiego — zostaną rozdane nagrody mistrzom Polski na r. 1933.

— Lethinen zapowiada pobicie rekordu światowego na 5 km. w czasie pojedynku z Kusocińskim.

— Pilot francuski Lemoine pobił ostatnio swój poprzedni rekord wysokości lotu, wzbijając się na samolocie o silniku 600 HP. na 12,815 m.

— Pływak amerykański Jack Medico ustanowił nowy rekord światowy na dystansie 300 m. st. dow. w czasie 3:25,8 s. g

— W dn. 31 marca, 1 i 2 kwietnia rozegrane zostaną w Warszawie w sali ośrodka Wych. Fiz. szermiercze mistrzostwa Polski w kl. A, organizowane przez Sekcję Szermierczą Legji na zlecenie i przy poparciu Pol. Zw. Szermierczego. g

Z KRAJU.

Żebrak żyrantem weksli

Wystawca z więzienia

(-) Handlarz bydłem Jehuda Frydberg z Siedlec przyjechał do Warszawy w sprawach finansowych. Głównym celem jego wycieczki było zdemaskowanie weksli, nagromadzonych z obrotów handlowych w ciągu ostatnich miesięcy.

Frydberg nawiązał kontakt z pokątnymi doradcami, u których za zwyczaj załatwiał podobne tranzakcje. Nagabywani dyskonterzy tym razem nie chcieli z nim rozmawiać. W końcu jeden z nich zdradził mu, że żyrant, którego podpisy figurowały na kilku posiadanych przezeń wekslach jest z zawodu żebrakiem i nie posiada ani żadnego majątku, ani stałego miejsca zamieszkania.

Żebrak, Józef Drewniak, już kiedyś miał sprawę karną o „żyrowanie" weksli, do czego skłonił go pewien bankrut, płacąc od „sztuki" po kilka złotych. Żebrak karę odsiedział, ale to go wcale nie zniechęciło. Przeciwnie, zasmakował w „interesach finasowych".

W więzieniu nawiązał kontakt z jakimś oszustem, który po odzyskaniu wolności wszedł z nim w spółkę, podpisując weksle, które, żyrował żebrak. Sprytny "niebieski ptak" znalazł jakiś sposób puszczania weksli w obieg. Kilka z nich dostało się właśnie do rąk Frydberga.

Osobliwy „żyrant" został aresztowany. Twierdzi on, że nie zna nazwiska swojego wspólnika. Nazwisko wystawcy podpisane na wekslach, jest prawdopodobnie zmyślone.

Wykrycie spelunki nierządu w stolicy

(-) Zaradna i inteligentna osiemnastoletnia dziewczyna, Marjanna P., wyratowała z otchłani nierządu nietylko siebie, ale i dwie inne towarzyszki niedoli, więzione razem z nią w „zakładzie" Sary Weisbrot i Szymona Szczupaka.

Godna stryczka ta dwójka utrzymywała swoją spelunkę przy ulicy Pańskiej 23, dokąd Szczupak skrowadzał nieszczęsne ofiary podstepnie, werbując je w biurach pośrednictwa pracy, na dworcach kolejowych, słowem wszędzie, gdzie młode dziewczęta szukają zarobku.

Energiczna Marjanna zdobywszy sobie pozorną uległością zaufanie suterena i megiery, wykradła się na ulicę i do haniebnego więzienia wróciła w towarzystwie policji.

Stwierdziwszy prawdziwość zeznań dziewczyny, policja wyzwoliła z „więzienia" dwie jej koleżanki — Kazimierę K. i Olgę K., oboje zaś gospodarzy aresztowała.

Grozi im — oprócz kary więzienia — odpowiedzialność majątkowa wobec shańbionych dziewcząt.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, piątek, 31 marca:

12.10 Płyty gramofonowe.
13.20 Komunikaty.
15.50 Płyty gramofonowe
16,20 Odczyt
17.00 Recital skrzypcowy.
18.00 Odczyt dla maturzystów.
18.25 Muzyka lekka z kawiarni
19.00 Rozmaitości.
19.45 Prasowy dziennik radjowy
20.15 Koncert.

Redaktor i Wydawca: **JÓZEF WAJZNER.** Nakładem Spółdzielni Wydawniczej **„DRUKARZ"**

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.